

LUTY	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
24																															
PONIEDZIAŁEK																															

Dziś św. Macieja.
Jutro św. Feliksa.

FEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Kwiat Hawaju” operetka A. Abrahama. W piątek premiera „Manru” Paderewskiego.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wielki Fryderyk” z Solikim. Jutro „Stare wino” z Wysocką, Modzelewską i Junoszą-Stępowskim.

TEATR POLSKI: Dziś „Wieczór Trzech Króli” Szekspira ze Smorską i Węgrzynem.

TEATR NOWY: Dziś po raz 78-my komedia „Był sobie wiecień” Anouilh’a, Cwiklińska, Z. Chmielewski, Krzewiński, Maszyński, Znicz i in.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedia „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego z Miłą Kamińską, Świerczewską, Fertnerem, Samborskim, Znicz i in.

TEATR MAŁY: Dziś „Niedobra miłość” Nalkowskiej z Gorczyńską, Romanową, Andryczówną, Kreczmarem, Rolandem, Sochą i Wesołowskim.

STOLECZNY TEATR PO-

WSZECHNY: We wtorek o godz. 7 wiec. „Dożywocie” przy ul. Elbląskiej 51.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Pan Geldhab” Fredry z Jaraczem w reżyserii Perzanowskiej.

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedia I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura”.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Codziennie wieczorem „Trafika” pani generalowej Bus-Fekietego.

WIELKA REWJA Dziś spowodu próby, teatr nieczynny. Wtorek 25 b. m. premiera najweselszej komedii muzycznej „Calus i nie wiecie”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie nowa rewja „Mycie głowy” — 7.15 i 9.30.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.20 nowy program cyrkowy i wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych.

„Komedja Francuska” w Warszawie

Pod protektorem Ambasady francuskiej w Polsce, a przy współudziale Instytutu Francuskiego w Warszawie w porozumieniu z Towarzystwem Krzewienia Kultury Teatralnej, w pierwszych dniach marca odbędzie się w Warszawie dwa przedstawienia Teatru „Komedji Francuskiej” — jako jeden z aktów wymiany kulturalno-artystycznej i intelektualnej między Francją a Polską.

Przedstawienia obejmują utwory: „Szelmowstwa Skapena” Moliere’a, „Igraszki trafu i miłości” Marivaux, „Nie igra się z miłością” Musset’a, „Wielcy chłopcy” Galdy’ego.

Najnowsza komedia Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje” wywołuje gorące dyskusje

Najnowsza komedia Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”, wystawiona w Teatrze Letnim, doskonale wyreżyserowana przez E. Chaberskiego i brawurowo grana przez Kamińską, Świerczewską, Fertnera, Samborskiego i Wesołowskiego — wywołuje gorące dyskusje i spory na widowni. Śmiało tezy autora, demaskującego bezkompromisowo wiele bolączek dzisiejszego życia na tle starc a między pokoleniami, — są gorąco komentowane i wywołują bądź solidarną aprobatę widzów, bądź sprzeciw i zastrzeżenia, co świadczy o istotnej żywotności tej odważnej sztuki.

Po dokonaniu skrótów w tekście sztuki, przedstawienie „Raz się tylko żyje” kończy się obecnie o godz. 11-ci wieczorem.

Z muzyki

3 wieczory sonat Beethovena Duo Krauss-Goldberg

Trzy wieczory dziesięciu sonat (na fortepian i skrzypce) Beethovena odbyły się w sali Konserwatorium w wykonaniu Duo: Krauss-Goldberg.

Młodzięższe dzieła Beethovena, pełne świeżości i bogactwa inwencji noszą już wyraźne piętno geniuszu ich twórcy. Indywidualne ich piękno i młodość uroku potłoty wraz z idealnie zwartą formą przyczyniają się do słuchania tych skończonych arcydzieł z niewystawioną rozkoszą.

Para młodych wykonawców: znany skrzypek Szymon Goldberg (b. koncertnista orkiestry berlińskiej Furtwaenglera) i dobra pianistka wiedeńska Lili Krauss wywiali się ze swego zadania z nad podziw godną dojrzałością i powagą. Zgrani są doskonale. Mają duże wyczucie stylu, a to zarówno kameralnego, jak i beethovenowskiego w szczególności. Frazowanie ich jest subtelne, prześlany i bardzo staranne. Ogólne wrażenie oddawcze — wysoce korzystne dla młodego duetu.

Dlatego w tym całokształcie dodatniego oświetlenia bez większe-

Odwrót Warszawy od muzyki żydowskiej

Bezrobocie wśród muzyków maleje

Kończy się już karnawał — i wraz z nim dobiega końca okres „złotego żniwa” tych, którzy z karnawału żyją: muzyków-skrzypków, pianistów, harmonistów, w okresie karnawałowym formalnie „rozrywanych”.

Niestety fortuna kołem się toczy. W poście — zostaną przy harmoniach i saksofonach ci nie-szczęśliwcy, którzy zaangażowani są po lokalach rozrywkowych i cukierniach na stałe. Reszta — szara brać muzyczna rozproszona po wielkiej Warszawie zaczyna znowu uciążliwe starania o pracę, zarejestruje się pod jednym skromnym słowem, które kryje w sobie tyle smutków i tragedji: „bezrobotni”.

CHARAKTERYSTYCZNE PRZESUNIĘCIE

Bezrobotni? Nie, nie jest tak bardzo źle — mówi p. H. Ślaski, prezes zw. zawodowego muzyków chrześcijan, urzędującego chwilowo „katem” przy zw. dowborczyków (Nowy Świat 40).

— My, muzycy obserwujemy w ciągu ostatnich czasów charakterystyczne zjawisko: odwrót od muzyki żydowskiej. Przed 3—4 lata zalew rynku pracowniczego muzykami-żydami był tak olbrzymi, że muzycy polscy istotnie znajdowali się w rozpaczyliwym położeniu, nie mogli podołać konkurencji.

Dziś obserwujemy zjawisko wręcz przeciwnie: pod naciskiem opinii społeczeństwa, właściciele cukierni i lokali, w których grwały dotąd zespoły żydowskie —

lub w najlepszym razie — mieszane polsko-żydowskie, wymawiają im posady i angażują zespoły wyłącznie polskie. Wskutek tego odsetek bezrobocia wśród muzyków stolicy zmniejszył się na przestrzeni ostatnich lat, a nawet kilku miesięcy, w sposób widoczny.

PLAGA AGENTÓW

Trudności, na jakie napotykała muzyka w swym zawodzie, są najrozmaitsze i płyną przeważnie stąd, że świat artystyczny tego typu, jak muzycy dancinowi, fortancerki, artyści, występujący w lokalach rozrywkowych itp. — jest nieorganizowany i dzięki temu wyzyskiwany na wszystkie możliwe sposoby.

Plaga zespołów orkiestrowych są np. agenci, którzy ułatwiają zespołowi zdobycie zatrudnienia. Agent idzie do właściciela dancin, czy cukierni i proponuje mu swój zespół. Jeśli tranzakcja dojdzie do skutku — agent pobiera od członków orkiestry 10—15% prowizji od miesięcznej gazy, przez cały czas trwania kontraktu. Można sobie wyobrazić, że agent robi na tem niezły interes. Ta forma wyzysku jest do tychezas trudna do zlikwidowania, gdyż muzycy sami boją się przyznawać do tego dobrowolnego opodatkowania się. Utrata dobergo impresarja grozi może dłuższem bezrobociem. Wydział opieki społ. Komisarjatu Rządu zamierza obecnie uregulować tę sprawę — czynione są zabiegi o utworzenie społ. biura pośrednictwa pracy dla muzyków.

Samozwancze agenci — to zresztą nie jedyna bolączka muzyków. Place są naogół bardzo niskie — tak niskie, że wstyd nawet wymieniać stawki. Poza tem trzeba być koniecznie „młodym” i „eleganckim”, mieć zawsze dobry humor i werwę, nieskazitelny gors i frak. Ci, których nie stać na frak lub smoking, i ci, którzy już starzeją się — nie mogą marzyć o dobrem engegement.

KOSZTOWY REPERTUAR

Dalej — muzycy opłacają Z. A. I. K. S.-owi stawkę w wysokości 8% od wykonywanych utworów. Publiczność domaga się szlagierów wciąż nowych, więc trzeba zmieniać repertuar niemal z dnia na dzień. Gdyby chociaż zarabiali na tem polscy kompozytorzy! Tu niestety istnieje cichy monopol kompozytorów żydowskich, którzy „wypuszczają” na rynek wyłącznie swoje przeboje. Wytównie płyt gramofonowych (wszystkie w rękach żydowskich), teatrzyki rewjowe i t. p.

Wypadki i kradzieże

Zamach samobójczy. Marjanna Sikorska, lat 28, żona em. policjanta, zam. w Nowym Dworze, zażyła w celu samobójczym większą dżę leltu. Przewieziona do miejscowego szpitala Sikorska zmarła. Przyczyną zamachu samobójczego był zawód miłosny.

Śmiertelny wypadek gołębiarza. W Pomiczówku za Nowym Dworem miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 7-letni Edward Zangier. Młody chłopiec, namiętny hodowca gołębi, spadł z dachu partelowego domu i odniósł tak ciężkie obrażenia, iż po dwóch dniach zmarł. Oficje chłopca wystąpił do władz z oskarżeniem przeciwko lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Dworze o opieszałe udzielenie pomocy lekarskiej chłopcu, co miało być przyczyną jego zgonu.

Terorysty drukarscy. W bramie do mu przy ul. Nowy świat 47 tożal pobity jeden ze strajkujących drukarzy Djonizy Szczepański, zam. w Al. 3 Maja 9. Szczepański odniósł ogólne obrażenia. Opatrzyło go pogotowie.

Skazanie zwyrodnialca. Policja aresztowała Jana Kołodziejaka, lat 35, hamulcowego P. K. P., zamieszkałego w Kutnie, za dokonanie gwałtu na 8-letniej Anieli Witkowskiej. Kołodziejak skazany został za swój zbrodniczy czyn na 4 lata w więzieniu.

Napad bandycki. Wieczorem do mieszkania Franciszka Głazewskiego we wsi Brona, gm. Szumli, pow. pińskiego, wtargnęli trzej bandyci i pod groźbą rewolwerów zrabowali 380 zł. gotówką i kwit na 100 zł. Po związaniu wszystkich domowników, bandyci zbiegli. Bandyci mieli uczernione twarze.

Potrącenia przez samochód. W Alejach Jerozolimskich została potrącona przez samochód Anna Majczakowska, studentka, lat 23, zam. Leszno 96. Opatrzyło ją pogotowie.

Nieuczynny pracownik. Marja Milkowska, zam. Filtrawa 55, dała do stawienia w lombardzie platersy stołowe, wartości 300 złotych, pracowni-

placówki, dające większe zyski kompozytorom z tytułu 3% podatku autorskiego, nie dopuszczają poprostu utworów kompozytorów polskich, które nie mają możności rozpowszechnienia się i zdobycia powodzenia wśród słuchaczy.

Nie mówi się już o znacznych kosztach nut melodji z filmów dźwiękowych, które trzeba kupować na własną rękę, bowiem Z. A. I. K. S. dostarcza tylko „wyrobów krajowych”. A publiczność chce przecież słyszeć wszystkie najnowsze melodje z filmów, będących w danej chwili na ekranie.

MUZYK I KOLEJARZ W JEDNEJ OSOBIE

Wreszcie — sprawa instrumentów. Muzyk musi mieć własny saksofon, czy harmonję, — im więcej ma własnych instrumentów, tem łatwiej mu o zatrudnienie — wszechstronność jest coraz bardziej wymagana. Tych instrumentów nie wyrabia się u nas w kraju — harmonje fortepianowe do tang sprowadza się z Włoch, saksofony z Czechosłowacji, Francji, Ameryki. Taki instrument kosztuje z clem 1.000—1.200 złotych — słowem prawie majątek. Nie dziwnego, że muzycy zniechęcają się do swego zawodu, uciekają od niego jak tylko mogą. W ostatnich latach b. wielu muzyków znalazło posady w fabrykach czy w kolejniectwie, oraz wszelkich instytucjach, które chcą mieć własne orkiestry na reprezentacyjne obchody i uroczystości. Tak więc biedny muzyk, który nie mógł sobie pozwolić na kupno skrzypiec czy harmonji, a zdobył jakimś cudem posadę... konduktora tramwajowego — wygrywa później na świecie tramwajarzy na zwracanej tracie...

— Więc jednak jest to bezrobocie?

— Jest — jak wszędzie. Inne państwa troszcząc się o los muzyków, wypieranych przez muzykę mechaniczną, wprowadzają różne rozporządzenia, które przynoszą pewne odprężenie w tej dziedzinie — np. w Portugalji, Niemczech, Francji, wszystkie kina muszą angażować zespoły muzki żywej, przegrtywającej w czasie wyświetlania filmów krótkometrażowych i w przerwach.

Głoszenia drobne

MEBLE 100 Zł. miesięcznie, przesłana, liczna swiadczenia stołowe, gabinet skromniejszy 50. Nowy-Swiat 30, róg Pierackiego.

Poniedziałek, dn. 24 lutego

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wierzy Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Wiad. roln. 12.25 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 KONCERT Z U-DZIAŁEM A. M. GUGLIELMETTI (sopran koloraturowy) (płyty „Odeon” i „Columbia”). C. Morena: W hołdzie Fr. Lisztowi — fantazja, Benediti: Karnawał wenecki (A. M. Guglielmetti), Henryk Weber: „Strauss Król walców” — wiazanka, Wiktor Hrubcy: Potpourri z utworów Fr. Lehara. 16.00 Lekcja jez. niem. — lektor dr. J. Piprek. 16.15 Konc. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 17.00 „W obronie dziecka”.

„Wartość rodziny” — pogad. wygł. Cz. Babicki. 17.15 „Minuta poezji” — fragment z „Pana Tadeusza” — Juliusza Słowackiego, recytuje Jan Kreczmar. 17.20 Koncert Chóru Dana (ze Lwowa). 17.50 „Ciekawe rzeźby skalne” — pogad. — wygł. dr. W. Rewieńska (z Wilna). 18.00 Recital fortepianowy B. Woytowicza. Fr. Schubert — Liszt: Wale z „Wieczorów wiedeńskich”, Fr. Liszt: a) Polonez E-dur, b) 12-ta Rapsodia. 18.30 „Listy od dzieci” i ogłoszenie konkursu p. t. „Cała Polska w drzewach”. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Program na dz. nast. 18.55 Aktualna pogad. gosp. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Aud. żołnierska poświęcona Polskiej Marynarce Wojennej. 20.30 Dziennik. 20.40 „Obrazki z Polski współcz.” 20.45 „Na ostatki”: Aud. karnawałowa (z Krakowa) w wykonaniu zespołu ludowego z Teczny (pow. miechowskiego) pod kier. Wł. Kurbiela. 21.30 „Od Dmochowskiego do Klekci” — wieczór lit. pośw. krytykom dawnych lat — w oprac. dr. St. Adamczewskiego. 22.00 Aud. z okazji narodowego święta Estonji. 22.30 Muzyka tan. (pl.). W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

WTOREK, DNIA 25. II

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 8.00 Audycja dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wierzy Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci młodszych): „O Fieciu co się nie chciał myć” — obrazek wygł. opowiadana J. Porazińskiego. 12.30 „Malo znane balety”. Konc. w wykonaniu Ork. Kameralnej (z Krakowa). A. Sullivan: Wyj. z muz. baletowej dramatu „Kupiec wenecki”, R. Ralfs: Balet fantastyczny, L. Delibes: Sceny baletowe z op. „Kasin”. 13.25 Chwilka gosp. domowego 13.30 „Z ręką do pracy”. 15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka salonowa w wykon. Orkiestry A. Sandlera (pl.). 16.00 „Skrzynka PKO”. 16.15 Recital skrzypcowy Br. Róztatówny (z Łodzi). Ch. Sinding: Suita, M. T. Paradies: Sycyliana, B. Bartok-Szekel: Tancer rumuński, I. Albeniz: Malaguenia, D. Milhaud: a) Szanema — tancer brazylijski, b) Lemo — piesz brazylijski. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Br. Rutkowskiego. 17.00 „Skrzynka Polska”. „Sole naszej ziemi” — odczyt dr. M. Książkiewicz (z Krakowa). 17.15 Teatr Wobrzni: słuchowisko oryginalne „Nikola Paganini” St. Nadzra. 17.30 „Skrzynka iez” — prof. W. Doroszewski. 18.00 Koncert z udziałem solistów (pl.). 18.30 „Warszawa w literaturze i anegdotce” (Dzielnica żydowska) — s-kie liter. dr. T. Makowieckiego. 18.45 Progr. na dzień nast. 18.55 „Skrzynka rolnicza” — inż. W. Tarkowski. 19.05 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Powiedzonka” — mnolog A. Polgara w przekł. i wyk. T. Trzcińskiego. 20.10 Konc. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i St.

Kaszel zdradził złodzieiów obfity polów wywiadowców

Patrolujący nocą wywiadowcy zauważyli na rogu ulicy Wielkiej i Pańskiej złodzieja „nocniaka”, Bronisława Sułkowskiego, zam. Furmanika 11. Obserwując Sułkowskiego, wywiadowcy zauważyli, że co parę chwil podchodzi do niego różni osobnicy i po zamianieniu kilku słów, niezwłocznie się oddalają. Wszystkich tych osobników, którzy rozmawiali z Sułkowskim, wywiadowcy zatrzymywali. Wśród zatrzymanych znaleźli się znani zawodowi złodzieje: Kazimierz Gogolewski (ul. Chmielna 98), Józef Rosa, zamieszkały w Rembertowie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 29, oraz Antoni Plik, zamieszkały przy ul. Radzyminskiej 35.

Sułkowski w pewnej chwili, przechodząc koło magazynu z bielezną i koldrami Jakóba Rejngewica przy ul. Pańskiej 1, charakterystycznie zakaszła, Sułkowskiego aresztowano i odprawiono do komisariatu. Na miejscu Sułkowskiego stanął jeden z wywiadowców i dał znak kaszlem w podobny sposób, jak Sułkowski. Na ten znak odezwało się podobne kaszanie z wng trza magazynu. Ponieważ magazyn był zamknięty, wywiadowcy zawezwali niezwłocznie właściciela, Jakóba Rejngewica, który przybył do sklepu z kluczami.

Po otwarciu magazynu stwierdzono niebawym nielad. Zauważono również szereg gotowych paczek i tomoków, w które popakowano towary. Paczki były gotowe już do wywiezienia. Ku zdumieniu wywiadowców i właściciela magazynu, nikomu tam nie zastano. Donie-

Szpinalski (fortep.). M. Poot: Uwertura wesola — wyk. Ork. G. Jacob: Koncert fortepianowy — wyk. St. Szpinalski. G. Pierné: Vienneise — wyk. ork. 20.45 Dziennik. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.”.

21.00 „Jak się bawiono w karnawale 30 lat temu” (z pamiętników aranzera) (ze Lwowa). 21.40 „Pożeganie karnawału”. Wyk.: Ork. Symf. P. R. i Mała Ork. P. R. oraz soliści: M. Karwowska, A. Hermes. Podwójny Kwartet Wokalny P. R. A. Aston (refreny). 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej 23.05 Muzyka tan. (pl.).

KINA

APOLLO: „Burlak z nad Wolgi”. ATLANTIC: „Ostatnie dni Pompei”. ADRIA: „Osaczona”.

AMOR: „Siostra Marta jest szpiegiem” i „Księżniczka przez 80 dni”. ACRON: „Wróg we krwi” i „Szpieg w masce”.

ANTINEA: „Antek Policmajster” i „Biały Ptak”.

AS: „Młody las”. BAŁTYK: „Należę do Ciebie”. CAPITOL: „Bodek na froncie”. CASINO: „Zew krwi”.

COLOSSEUM (duże): „Beckj Sharp” i rewja. COLOSSEUM: MAŁE: „Zew Dzieklich” i dodatki.

CORSO: „Annapolis” i rewja. CZARY: „Noc wiedeńska” i „Pociąg widmo”.

EUROPA: „Za chwilę szczęścia”. ELITE: „Wyprawy krzyżowe” i „Zaczarowana Studnia”.

ERA: „Jasne Pan Szofer”. FITHARMONJA: „Kariera”. FORUM: „Kapryśna Marjetta” i „Katusza”.

FAMA: „Nie odchodź ode mnie”. FLORIDA: „Walcze o życie” i „Dziś żyjemy”.

HOLLYWOOD: „Wiosna w Paryżu”.

HELIOS: „Nie miała baba kłopotu”.

ITALIA: „Frasquita” i dodatki. KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Pat i Patachona” oraz dodatki.

KOMETA: „Sen Nocny Letniej” i rewja.

LOS: „Bahoonia” i dodatki. MAJESTIC: „Czu-Czu-Czu”.

MARS: „Ransodia Bałtykn”, dod. MEWA: „Brodway - Hollywood” i „Czar miłości”.

METEOR: „Kwinciarz z Prateru” i „Skandale milionerów”.

MIEJSKI: „Melodie wielkiego miasta”.

MUCHA: „Hrabia Monte Christo” i „Przemyślenia”.

MASKA: „Poszukiwaczki złota”. METRO: „Legion nieustraszonych”.

„NOWA TOMBOLA”: „Dobra Wróka” i „Katusza”.

OKO PRĄSKIE: „Marzące usta”. „Miłość w zozłgu”.

PAN: „Filip i Flap — nocny patrol”.

PETIT TRIANON: „Meżowie da wyboru” i „Człowiek, który sprzedał głos”.

POPULARNY: „Droga bez powrotu” i rewja.

PRAGA: „Oczy czarne” i rewja. RIALTO: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo”.

RAJ: „Wielkie wydarzenie” i „Miła niespodzianka”.

RENA: „Dzień wielkiej przygody” i „Komedja”.

RONY: „Jasne Pan Szofer”. ROMA (Nowogrodzka 49): „Chopin nieważ wolności”.

ŚWIATOWID: „Koenigsmark”. STYLOWY: „Miłosne Niespodzianki”.

STINKS: „Całe miasto o tem mówić” i rewja.

ŚWIAT: „Możesz w niebezpiecznym wieku” i „Kwinciarz z Prateru”.

SOKÓŁ: „Folies Bergeres”. TON: „Remo Satan” i „Zona z ogłuszenia”.

UCIECHA: „Maria Baszkircowa”. UNJA: „Miłość Frazlein Doktor” i rewja.

Napoleon zredukowany lubi zjeść darmo

Do restauracji „I-szy Bar Amerykański” przy ul. Senatorskiej, przyszedł dwaj, goście, którzy bawili tam ok. 7 godzin, spożywając różne potrawy i zakrapiając trunkami najlepszych marek. Po pewnym czasie jeden z gości wyszedł, drugi zaś, który dysponował, poprostu jeszcze 2 fortancerki, które również ugasać. Około godz. 2-jej gość zbliżyła się godzina zamknięcia zakładu „gość” oświadczył, że nie ma pieniędzy. Rachunek wyniósł 41 zł. Poszkodowany kelner Jan Helm wezwał policjanta, który przeprowadził szalbierza do XII-go komisariatu, gdzie podał się on za Napoleona Kamenskigo (pl. Trzech Krzyży 11), zredukowanego urzędnika. Kamiński jest policjant, gdyż podobne oszustwa uprawia już od pewnego czasu.

Michał Kondracki.